Kraków, Sobota 23 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40 z odnoszeniem do domu Zł. 3·80. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 192 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Doniosła opinja b. prezydenta Francji Milleranda

„Konsolidacja stanu rzeczy wytworzonego po wojnie da się osiągnąć przez zacieśnienie serdecznych stosunków z Belgją, POLSKĄ, Czechosłowacją i Rumunją“.

„Państwa te czynią postępy i mogą z ufnością patrzeć w przyszłość“.

Zbliżenie z Rosją zbyteczne a nawet niebezpieczne.

Paryż. (PAT.). W wywiadzie z przedstawicielem Revue Hebdomedaire były prezydent **Millerand** oświadczył, że **głównym celem dążeń Francji powinno być skonsolidowanie nowego stanu rzeczy wytworzonego po wojnie. Konsolidacja ta da się osiągnąć przez zapewnienie poszanowania traktatu. Millerand wskazał dalej na**

konieczność zacieśnienia serdecznych już obecnie stosunków z Belgją, Polską, Czechosłowacją i Rumunją,

podkreślił pożyteczność małej ententy i oświadczył, że **nowo powstałe państwa zdołały już poczynić znaczne postępy i mogą z ufnością patrzeć w przyszłość.**

Natomiast były prezydent obawia się, że **zbliżenie z Rosją może być nie tylko zbyteczne, lecz nawet niebezpieczne.**

Za najważniejszy rezultat konferencji londyńskiej Millerand uważa osiągnięcie porozumienia sojuszników.

W zakończeniu wywiadu były prezydent wyraził ubolewanie, że **nieslychanie ważna sprawa bezpieczeństwa Francji nie była wcale poruszana na konferencji londyńskiej.**

Francja winna pomóc Polsce do zbudowania silnej floty.

Gdańsk. (AW.). „Danziger Ztg.“ zwraca uwagę na artykuł w „Journal des Debats“, cytowany przez prasę polską, którego autor zajmuje się problemem polityki morskiej polskiej i wzywa Francję, aby Polsce pomogła do stworzenia silnej floty. Pismo podkreśla w tytule, że Francja ma budować polską flotę.

Przed rozprawą we francuskiej Izbie deputowanych.

Dyskusja zapowiada się bardzo gorąco.

Paryż. (PAT.) Herriot złoży dziś w obu izbach oświadczenie w sprawie przebiegu konferencji londyńskiej oraz zawartego na tej konferencji układu.

Niezwłocznie po złożeniu oświadczenia rozpocznie się w Izbie deputowanych dyskusja nad deklaracją rządową.

Paryż. (AW.). Dyskusja w parlamencie nad konferencją londyńską **zapowiada się bardzo gorąco.**

Liczba zapisanych posłów, którzy będą przemawiać, jest bardzo duża.

Grupa, która będzie atakować Herriota, sądzić z dotychczasowych zapisów, jest liczniejsza niż grupa jego zwolenników. Niemniej jednak większość dla gabinetu Herriota a tem samem przyjęcia uchwał konferencji londyńskiej jest zapewniona.

Berlin. (PAT.). Wedle doniesienia tutejszych pism z Paryża

stanowisko Herriota stało się obecnie bardzo trudne, tak, że zachodzi obawa obalenia go.

Przyczyną tych niespodziewanych trudności ma być znany list Mac Donalda do Herriota w sprawie militarnej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Sądząc z treści tego listu pisze prasa niemiecka, że Mac Donald może zwrócić się każdej chwili do Herriota z żądaniem wycofania wojsk z Zagłębia Ruhry, **sytuacja** jednakże **jest zdaniem dzienników niemieckich tego rodzaju, że gdyby Herriot upadł, upadłby także Mac Donald.**

——— o — o ———

Reichstag niemiecki wobec układów londyńs.

Nacjonaliści oświadczają się przeciw ratyfikacji umów londyńskich.

Berlin. (PAT.). Dnia 21 sierpnia. Zdaniem Lokalanzeigera uchwała konwentu seniorów, aby komisja spraw zagranicznych odbywała przez cztery dni z rzędu swoje posiedzenia zdąża do tego, aby uczynić zbyteczne obrady komisyjne po pierwszem czytaniu na plenum parlamentu ustaw pozostających w związku z przeprowadzeniem planu rzeczoznawców.

O naradach konwentu seniorów donosi „Vossische-Zeitung“, że była tam również mowa o stanowisku poszczególnych stronnictw do uchwał konferencji londyńskiej. **Niemiecki narodowiec Bruhn skorzystał ze sposobności i oświadczył, że jego frakcja będzie głosowała przeciwko sprawozdaniu Davesa.** Z innych objawów wnioskują także, że co do decyzji o przyjęciu planu Davesa prawdopodobnie rozstrzygnie stanowisko nacjonalistów. Decyzja niemieckiej partji nacjonalistycznej ma zapaść dziś popołudniu.

Równocześnie **jest umowa o zamiarach różnych stronnictw doprowadzenia do plebiscytu.**

Rząd Rzeszy może liczyć dotychczas na 270 głosów.

Berlin. (PAT.) Dn. 20 bm. Z wyjątkiem ludowców bawarskich i partji jedności gospodarczej, które naradzają się jeszcze wszystkie partje reprezentowane w rządzie aprobowały w zasadzie układ londyński i skłonne są głosować za trzema ustawami przewidzianemi w planie Davesa. **Kanclerz Marks może już dziś liczyć na 270 głosów w parlamencie,** ponieważ zaś w łonie nacjonalistów ujawniają się różnice zdań, jest rzeczą niewątpliwą, iż rząd uzyska niezbędną większość dwóch trzecich głosów.

Berlin. (PAT.) 21 bm. „Achtuhr Abendblatt“ donosi, że ustawa o **utworzeniu banku emisyjnego niemieckiego** jak również **ustawa o obligacjach przemysłowych, wymagają zwykłej większości parlamentarnej.**

Jedynie **ustawa o Towarzystwie niemieckich kolei państwowych wymagać będzie większości dwóch trzecich głosów,** ponieważ idzie tu o zmianę Konstytucji Rzeszy. Zdaniem dziennika nacjonaliści niemieccy głosować będą przeciwko dwom pierwszym ustawom, natomiast oświadczają się za trzecią.

Reichstag będzie rozwiązany.

Wiedeń. 21 bm. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że **Reichstag zostanie prawdopodobnie rozwiązany, ponieważ wszechniemcy będą głosować przeciwko planowi Davesa, co skłania rząd do zaapelowania do wyborców.**

Projekty ustaw

związanych z wprowadzeniem planu Davesa

Berlin. (PAT.). Rząd niemiecki wniósł już do parlamentu **projekty trzech ustaw związanych z wprowadzeniem w życie planu Davesa.**

Pierwsza ustawa dotyczy wydania **obligacji przemysłowych,** druga utworzenia **towarzystwa dla kolei niemieckich,** trzecia zaś utworzenia **nowego banku emisyjnego.**

Projekt ustawy w sprawie utworzenia Towarzystwa dla niemieckich kolei państwowych składa się z 2-ch części, z których pierwsza dotyczy **prawa eksploatacji kolei państwowych do dnia 31 grudnia 1964 roku (przeniesienia) na Towarzystwo dla kolei państwowych** oraz określenia **stosunku tego Towarzystwa do państwa.** Druga część zawiera **statuty Towarzystwa.** Projekt głosi, że koleje pozostaną nadal własnością państwa.

Do dnia 31 grudnia 1964 roku mają być umorzone długi ciążące z tytułu odszkodowań na majątku kolei, jak również wydane przez to Towarzystwo akcje.

Ustęp drugi określa szczegółowo **prawa zwierzchnicze rządu Rzeszy do nadzoru państwowego.**

Ustęp trzeci dotyczy **spraw personalnych.** Następne ustępy oznaczają organizacje Towarzystwa.

Ostatni dział zawiera postanowienia dotyczące stanowiska komisarza kolejowego.

Na podstawie ustawy o **nowym banku emisyjnym Bank Rzeszy zatrzymuje nadal swoje prawa jako centralna instytucja emisyjna, będzie jednakże przekształcony stosownie do planu rzeczoznawców.**

Wpływ rządu Rzeszy na ten nowy bank będzie zupełnie usunięty. **Nowy bank będzie miał na przeciąg lat 50 wyłączne prawo wydawania banknotów w Niemczech. Kapital banku** będzie wynosił conajmniej **300 miljonów marek, może być jednak podwyższony do 400 miljonów marek.**

Projekt omawia szczegółowo organizacje banku i jego władz dyrektorjum rady generalnej itd. a wreszcie określa działalność komisarza. Państwo może uzyskać w nowym banku kredyt najwyżej do wysokości 100 miljonów marek, zaś poczty i koleje do wysokości 200 miljonów marek. **Pokrycie** banknotów w złocie i w dewizach sięgać będzie **40 proc.**

Przed wrześniową sesją Ligi Narodów.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Genewy, że **pierwsze posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się 1 września br. o godz. 11 przedpołudniem.**

Otwarcia dokona belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, który jest równocześnie przewodniczącym Rady Ligi Narodów, która będzie obradować równolegle z sesją Ligi Narodów.

Program najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa. (AW). W związku ze zbierającym się w dniu 29 sierpnia 30 posiedzeniem Rady Ligi Narodów

Szwajcarska Ajencja Telegraficzna podaje sprawy, jakie mają wejść na porządek dzienny. Mianowicie: kwestja **kontroli wojskowej w Austrji, Bułgarji i Węgrzech, ustalenie granicy w Iraku,** położenie gospodarcze i finansowe Austrji i Węgier. Następnie **sprawy gdańskie,** oraz odnoszące się do Zagłębia Saary, wreszcie sprawozdania komisji rozbrojeniowej, wojskowej, gospodarczej, mandatowej, komisji dla badania problemu niewolnictwa, dla zwalczania opjum, dla współpracy intelektualnej, oraz sprawozdanie komisarjatu dla uciekinierów i urzędu dla uciekinierów greckich. Na posiedzeniu Rady przewodniczy Hymans.

Londyn. (PAT). „Daily Telegr.“ donosi, że **Mussolini i Theunis nie wezmą udziału w zbliżającem się zgromadzeniu Ligi Narodów.** Według tego dziennika **Mac Donald postanowił skrócić swój urlop** o kilka dni, pragnie bowiem **wyjechać już dnia 26 bm. do Genewy.**

W Anglji bezrobocie wzrasta.

Obawy Anglji w związku z traktatem handlowym francusko-niemieckim.

Londyn. (PAT). **Liczba bezrobotnych** w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia **znacznie się zwiększyła.** W dniu 19 sierpnia wynosiła ona 1.091.700 bezrobotnych, to znaczy o 11.466 więcej niż w dniu 4 sierpnia br.

Londyn. (PAT). W wywiadzie. udzielonym przedstawicielowi „Ewening Standard“ kanclerz skarbu Snowden wyraził obawę co do przyszłości handlu brytyjskiego. Zdaniem Snowdena przyszły traktat handlowy francusko-niemiecki zagrażać będzie handlowi angielskiemu.

Sowiecka polityka zagraniczna.

Poglądy Rakowskiego na politykę Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych. — „Związek sowiecki zacznie odgrywać rolę światową“.

Moskwa. (AW.). Rakowskij po powrocie do Moskwy udzielił prasie sowieckiej wywiadu.

Społeczeństwo angielskie — mówił on — na ogół przychylnie odnosiło się do sprawy uregulowania stosunków ze Związkiem sowieckim. Poza partją robotniczą, stojącą zdecydowanie na gruncie porozumienia, nie brakło zwolenników tegoż wśród liberałów, a nawet konserwatystów. Istnieją **trzy miarodajne czynniki przesądzające o polityce każdego gabinetu angielskiego w stosunku do Związku sowieckiego.** Są to:

1) **Niezbędność rynku rosyjskiego dla handlu angielskiego.**

2) **Zapotrzebowanie rosyjskiego surowca, a zwłaszcza zboża.**

3) **Konieczność utrzymania pokojowych stosunków z państwem, które znajduje się w najbliższem sąsiedztwie obszernych posiadłości angielskich w Azji.**

Każdy robotnik angielski rozumie, że jedynie restauracja rosyjskiego rolnictwa może powiększyć eksport zboża rosyjskiego, a tem samem przyczynić się do obniżenia kosztów utrzymania. W ciągu lata niewątpliwie prowadzona będzie agitacja przeciwko układowi anglo-sowieckiemu i dlatego posłowie robotniczy zostali zaopatrzeni we wszystkie materjały dotyczące znaczenia eksportu zboża rosyjskiego dla Anglji w związku ze spadkiem cen.

Opozycję przeciwko traktatowi Rakowskij stara się zbagatelizować, tłómacząc ją przeważnie względami taktycznemi, wynikającemi z wzajemnego ustosunkowania partji politycznych. Jako przykład cytuje on niezadowolenie Lloyd George'a na wiadomość o zerwaniu rokowań, które jednak nie przeszkodziło mu w parlamencie atakować traktatu, skoro ten został zawarty. Poza tem kampanja przeciwko traktatowi ma na celu zmuszenie Sowietów do największej ustępliwości przy określaniu wysokości długów i odszkodowań. Rakowskij jest przekonanym o niemożliwości zerwania zawartego układu, ponieważ spowodowałoby ono anulowanie pretensji wierzycieli angielskich i miałoby ujemne następstwa polityczne dla Anglji.

Co się tyczy wpływu, jaki wywrze fakt porozumienia z Anglją na stanowisko Francji i Ameryki, Rakowskij uważa **uznanie Sowietów przez Francję za nieuniknione, aczkolwiek przestrzega przed wielkimi trudnościami w osiągnięciu porozumienia co do długów i odszkodowań.**

Dla Ameryki ustrój socjalny Sowietów stanowi przeszkodę na drodze podporządkowania Europy wpływom kapitału amerykańskiego. Mimo to **nie jest wykluczona możliwość, że po wyborach nowego prezydenta Ameryka także będzie zmuszona uznać Związek sowiecki.**

Z chwilą uznania przez wielkie mocarstwa

ZWIĄZEK SOWIECKI ZACZNIE ODGRYWAĆ ROLĘ ŚWIATOWĄ.

Wówczas interesy i wola robotników i włościan rosyjskich będą musiały być brane pod uwagę przy rozstrzyganiu zagadnień światowych. Gospodarczym rezultatem uznania będzie możność uzyskania kredytów i wzmocnienia gospodarstwa wewnętrznego. Wysokość pożyczki angielskiej ustalona zostanie po ustaleniu wysokości zobowiązań sowieckich. Gwarancja rządu angielskiego umożliwia otrzymanie pożyczki na najdogodniejszych warunkach. Oczywiście rząd angielski zażąda od Sowietów pewnych gwarancyj, które będą przedmiotem najbliższego układu. **Żądania sowieckie co do wysokości pożyczki wahają się w granicach 40 do 60 miljonów funtów, zależnie od wysokości przedstawionych roszczeń.**

Na pytanie **o możliwości wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów** za pośrednictwem reprezentanta-obserwatora. Rakowskij odpowiedział, iż rola obserwatora nie jest dostatecznie określona. Zdaniem rządu sowieckiego rola obserwatora winna polegać nietylko na otrzymaniu materjału informacyjnego, lecz także na prawie uczestnictwa w posiedzeniach Ligi. **Wejście Związku sowieckiego do Ligi na tej podstawie będzie możliwe w razie przyjęcia warunków wysuwanych przez Sowiety i opublikowanych w swym czasie w dziennikach.**

Sowiety zamierzają zrewolucjonizować Bałkany.

Tam obecnie przenosi się centrum propagandy bolszewickiej.

Lwów. (PAT.) „Gazeta Poranna“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że **Sowiety postanowiły przenieść centrum swej propagandy przewrotowej na Bałkan, gdyż, zdaniem Kominternu utworzyły się tam odpowiednie warunki do przewrotu.** Terenem działania ma być Bułgarja.

Zadaniem akcji bałkańskiej jest przedewszystkiem oddanie władzy w ręce stronnictw chłopskich w Bułgarji a następnie w Jugosławji.

Oba państwa po rewolucji mają zmienić swój ustrój państwowy i utworzyć **federacyjną republikę bałkańską,** do której stopniowo mają się przyłączyć inne państwa bałkańskie.

Utworzona w ten sposób federacja bałkańska ma służyć jako **pomost do opanowania przez ruch komunistyczny krajów bliskiego wschodu oraz państw Azji mniejszej. Ogniskiem komunistycznej akcji bałkańskiej jest Wiedeń,** gdzieześrodkowano siły organizacyjne oraz środki pieniężne. Dopiero niedawno wysłano z Moskwy na ręce komitetu bałkańskiego 40 miljonów rubli złotych.

Wybuch rewolucji w Bułgarji jest zapowiedziany na koniec sierpnia.

Rząd Cankowa zdając sobie sprawę z rozpaczliwej sytuacji kraju zwrócił się do rządów jugosławiańskiego i rumuńskiego z propozycją utworzenia **przymierza skierowanego przeciwko komunistom celem stłumienia ruchu komunistycznego na Bałkanach.**

Jugosławja i Rumunja, pisze dalej „Gazeta Poranna“ odmówiła przyjęcia takiego przymierza, przyrzekając natomiast w razie rewolucji przysłać znaczne posiłki wojskowe.

Akcja sowiecka na Bałkanach polega na zrezygnowaniu z haseł komunistycznych, ponieważ te hasła są niepopularne w Bułgarji i Jugosławji i nie ma tam proletarjatu w ścisłem tego słowa znaczeniu, na którymby się mógł oprzeć ruch komunistyczny. To też postanowiono zastosować daleko sięgające ustępstwa.

Robotę przewrotową prowadzi się tam pod płaszczykiem chłopskiej międzynarodówki. Dalej rząd sowiecki aby uzyskać poparcie szerokich sfer chłopskich zobowiązał się wobec Radicza, że **komuniści ograniczą się jedynie do zorganizowania pomocy finansowej celem przyśpieszenia rewolucji po osiągnięciu zwycięstwa zaś cała władza ma pozostać w rękach stronnictw chłopskich rewolucyjnie usposobionych, lecz nie uznających komunizmu.**

Z ziemic Polski.

ZJAZD KIELCZAN. Komitet zjazdu wychowańców gimnazjum kieleckiego przypomina, że zjazd odbędzie się **7 września w Kielcach.** Program zjazdu następujący: W sobotę 6 września wieczorem odbędzie się pierwsze spotkanie kolegów. Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 9 nabożeństwo w katedrze. O godz. 11 zebranie koleżeńskie korporacyjne. O g. 2 obiad wspólny. O g. 6 zebranie odczytowe z udziałem przedstawicieli władz miejscowych, przełożeństwa szkół, młodzieży i społeczeństwa. Wieczorem zebranie towarzyskie. W poniedziałek prace komisyjne, wycieczki itd. Porządek dzienny ścisłego zebrania koleżeńskiego obejmie: 1) stworzenie **Tow. kieleckiego pomocy naukowej i koleżeńskiej,** 2) obmyślenie zjazdu historycznego szkolnego na r. 1927. 3) sprawa **muzeum świętokrzyskiego w Kielcach,** 4) wydawnictwa pamiątkowego. Na zebraniu szerszem popołudniu wygłoszone będą odczyty i przemówienia okolicznościowe ogólniejszego znaczenia. Ponieważ z góry potrzeba ponieść pewne wydatki, uczestnicy zjazdu zechcą niezwłocznie przysłać przekazami na rachunek kosztów po 20 złotych. Adres: inż. Tomasz Raśkiewicz. Warszawa, Smolna 23.

— **USTALONO LISTĘ 24.000 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY W ŁODZI** uprawnionych do otrzymywania subsydjów. Urząd pośrednictwa pracy stworzył biuro reklamacyjne dla osób pominiętych przy rejestracji.

UPRAWNIANIE POSIADANIA ZIEMI Z PARCELACJI. Rozdzielane ziemie na mocy ustawy o parcelacji dotychczas nie należały żadnym prawnym aktem do właścicieli użytkowujących te grunta. Byli oni jedynie użytkownikami parcelowanej ziemi. Obecnie Ministerstwo Reform rolnych przygotowuje akty rejentalne dla nadawania prawa własności na grunta państwowe, rozparcelowane obywatelom. Zarządzenia w tej sprawie są już opracowane i zostaną w najbliższej przyszłości wydane wszystkim podwładnym urzędom ziemskim dla wykonania.

UWŁASZCZONE ZIEMIE NA KRESACH. Minist. Reform rolnych poleciło już wszystkim okręgowym urzędom ziemskim natychmiastowe przystąpienie do uwłaszczania byłych czynszowników, dzierżawców i t. zw. „wolnych ludzi“. Zarządzenie to stoi ściśle w zwią o uwłaszczeniu dzierżawców na Kresach, według której ziemia, na której siedzieli wspomniani czynszownicy, dzierżawcy oraz „wolni ludzie“, przejdą na ich prywatną własność za pewnem, ustalonem odszkodowaniem.

RZĄD W SPRAWIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło do Rady Ministrów z wnioskiem, dotyczącym rozciągnięcia akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na terenach działalności tych państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, w obrębie których znajdują się miejscowości wyszczególnione w uchwałach Rady Ministrów z dnia 25 lipca, 2 i 13 sierpnia. Uchwalony wniosek ten przyczyni się do natychmiastowego wprowadzenia w życie pomocy rządowej dla bezrobotnych w miejscowościach najbardziej bezrobociem dotkniętych.

DRAMAT MIŁOSNY POD ŻYRARDOWEM. W lesie guzowskim pod Żyrardowem, rozegrał się dramat miłosny. Od dłuższego czasu o względy 18-letniej Stanisławy Gajewskiej, zamieszkałej w Żyrardowie, starał się 19-letni Juljan Smolarek, syn włościanina ze wsi Łubnów w pow. błońskim, odległej o 4 km. od Żyrardowa. Młodym, którzy już dawno zamierzali połączyć się węzłem małżeńskim, stała na przeszkodzie rodzina. Zakochana para, doprowadzona tem do rozpaczy, postanowiła położyć kres cierpieniom. W tym celu udała się do pobliskiego lasu, gdzie wychyliła 3 flaszki esencji octowej. Desperatów przewieziono do szpitala zakładów żyrardowskich, gdzie walczą ze śmiercią.

ROZWIELMOŻNIONY KOMUNIZM W PRUSZKOWIE. Do wiadomości władz bezpieczeństwa doszło, iż w Pruszkowie i Grodzisku komuniści zaczęli zuchwale prowadzić agitację: kolportują druki komunistyczne, rozrzucają odezwy. Miarka się przebrała. Onegdaj dokonano w Pruszkowie i Grodzisku szereg rewizyj, podczas których zatrzymano dwóch przybyłych z Warszawy agitatorów z „bibułą“. Próby ucieczki nie powiodły się. Zatrzymanych P. i S. wraz z odezwami, przywieziono do Warszawy i oddano w ręce policji.

Po haniebym procesie.

V.

(k. h.) Dla człowieka najlepiej usposobionego dla Krakowa i jego wpływu na Polskę nie może jednak być obojętnym fakt, że właśnie w Krakowie dokonują się rzeczy, które napawają obawą nietyle o sam Kraków, ile o — Polskę.

Chcąc być bezstronnym. trzeba przyznać, że z Krakowa wychodziły niejednokrotnie dodatnie i chwalebne akty, decyzje i kroki nawet jeszcze podczas ostatniej wojny. Nie była to bynajmniej zasługa samego Krakowa — tylko tej okoliczności, że szczególnie w ostatnich latach punkt ciężkości życia b. Galicji ze Lwowa przeniósł się do Krakowa i tu podejmowano szereg enuncjacyj i postanowień, nie zaś we Lwowie, jako stolicy kraju. To zaś, co wynikało, jako wytwór samego Krakowa, co stanowiło niejako emanację długoletniego wychowania i wpływów, jakie istnieją w każdem najmniejszem nawet środowisku — jednem słowem, wszystko, co tworzył sam Kraków, jeżeli nie było zwyczajną zbrodnią narodową, to w każdym razie wielkim błędem lub głupstwem.

Odtwarzać po raz setny z rzędu — długi łańcuch przeróżnych faktów, które bądź to pogrążały nas, jako naród, bądź podkopywały naszą siłę — zbyteczne!... Ile złego dopuścili się na naszym, żywym organiźmie Tarnowscy, Bobrzyńscy, Jaworscy i ich przyjaciele z braterskich związków masonerji w Uniwersytecie krakowskim — o tem wiemy dobrze.

W Krakowie w czasie wojny zrodziła się polityka N. K. N.-u. Stąd wyprowadzano na łup molochowi niemiecko-austrjackiemu setki Polaków, ubranych, jak na ironię, w mundur ozdobiony orzełkiem polskim. Tutaj rzucono Polskę na kolana przed tronem dwóch cesarzy sprzymierzonych i nie szczędzono trudu, aby stworzyć unję austrjacko-węgiersko-polską pod berłem Habsburgów. Stąd wreszcie wychodziły na świat takie potworności, jak sławna broszura „Pod Sąd!". żądająca od Armeeoberkomando szubienicy na Polaków z innych obozów politycznych niż p. Kot i jemu podobni „działacze".

Wychowywano Kraków w wielkiej lojalności, a równocześnie pozwalano na wszelakie wybryki pseudopatrjotyczne, które wyładowały się np. w błazeństwach lutowych po traktacie brzeskim, kiedy szumowiny krakowskie, złożone nietylko z ulicznej gawiedzi, zamiast dostojnych i poważnych manifestacyj, jak w innych miastach, przypinały psom medale austrjackie, a obok krucyfiksu wieszały zamiast dwóch łotrów portrety Wilhelma i Karola.

Równocześnie zaś, niemal jeszcze wtedy obradowano nad ofiarowaniem korony polskiej cesarzowi austrjackiemu.

Zdemoralizowano też Kraków do cna. Metody walki tłumu krakowskiego, a także i polityków krakowskich nie zmieniły się ani na krztę. Frazes patrjotyczny na zewnątrz, a poza kulisami konszachty polityczne i gangrena wybitnie partyjna!

Tłum krakowski jakby nie wiedział o tem, że żyje w Polsce. To, co chcieli udowadniać w sali sądowej różni mówcy, że Kraków nie jest winien wypadkom listopadowym — jest kłamstwem. Jedyną winą, że strzelano wogóle do żołnierza polskiego, i że położono trupem aż czternastu ułanów — jest wychowanie, jakie odebrały tłumy krakowskie, demoralizowane przez socjalistów i stańczyków, stojących w jednym wspólnym froncie. Takiej strasznej zbrodni nigdzie w Polsce nigdy nie spełniono — a jeżeli, broń Boże, spełnionoby kiedykolwiek w Polsce gdzieindziej taką ohydę — to wtedy będą mogli mówić różni niefortunni obrońcy Krakowa, że nietylko on jest zdemoralizowany. Ale takiej hańby Polska się nie doczeka! Niema nigdzie u nas takich szakalów, jak Haecker i Feldmann i cała szajka działaczy socjalistycznych w Krakowie, pozostających w ścisłem przymierzu z Jaworskimi i Estreicherami.

Głębia bagna krakowskiego została w zupełności odsłonięta przez zbrodnię i proces. Walkę z wszystkiem co jest politycznie rodem z Krakowa — trzeba podjąć. Trzeba pomóc od wewnątrz tym, którzy toczą już tę walkę z zewnątrz. Lepiej, aby Kraków stracił wszelki wpływ na życie polityczne Polski, niżby się miała kontynuować ta wielka zgnilizna, jaka nas truje i — powoli zabija.

ZJAZD ORGANIZACJI KATOL. W BUDAPESZCIE.

Warszawa. (AW.). Kongres „Pax Romana". Dnia 20 bm. rozpoczyna obrady w Budapeszcie zjazd międzynarodowej konfederacji organizacyj katolickich „Pax Romana". Na kongresie powyższym reprezentują polską młodzież katolicką pp. Danuta Drużbacka, Stanisław Łazarowicz i Henryk Dembicki, przedstawiciele Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie".

Redukcje w przemyśle na Górnym Śląsku.

Prasa potępia stanowisko przemysłowców.

Katowice. (AW.). Wszystkie dzienniki polskie umieszczają artykuły, skierowane **przeciwko wielkim przemysłowcom za nieprzyjmowanie robotników do pracy i nie stosowanie się do wyroków sądu rozjemczego.**

Dzienniki oczekują, jakie stanowisko zajmie rząd w tej sprawie i jakie wyniki wyda podróż komisarza demobilizacyjnego do Warszawy.

„Goniec Śląski" oblicza, że liczba nieprzyjętych do pracy robotników na obszarze Górnego Śląska wynosi 25 tysięcy.

Narady w sprawie likwidacji strajku w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj przedpołudniem w Ministerstwie pracy odbywały się **narady z udziałem przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu i komisarza demobilizacyjnego na G. Śląsku.**

Omawiano sposoby jakimi rząd dopilnować ma wykonania umów przy likwidacji strajku na G. Śląsku. **Wskutek wygaśnięcia wielkich pieców zakłady przemysłowe uruchamiane są stopniowo. Funkcjonują w całej pełni kopalnie w Mysłowicach i Wójku.**

Przemysłowcy górnośląscy zamierzają jeszcze dalsze redukcje

Warszawa. (AW.). **Przemysłowcy górnośląscy zwrócili się do rządu z prośbą o poczynienie znacznych zmian w stanie, jaki wytwarza zachowanie w mocy niemieckich przepisów demobilizacyjnych, nie pozwalających na wydalanie robotników ponad 5 proc.**

Dowiadujemy się, że rząd tej petycji nie uwzględni, uważając, że sprawa mogłaby być załatwiona tylko w drodze ustawodawczej, do czego mają prawo inicjatywy poszczególne kluby poselskie.

Dochody Skarbu Państwa według województw

(Telefonem).

Warszawa, 21 sierpnia.

Według ostatniego zestawienia **wpłynęło do Skarbu Państwa w lipcu r. b. z najważniejszych danin i monopoli 111,1 mil. zł., z czego z podatków bezpośrednich 40,5 mil. zł., z podatków pośrednich 21,4 mil. zł., z ceł 22,3 mil. zł., z opłat i należytości 7,4 mil. zł. i z monopoli 18,7 mil. zł.**

Przy badaniu tych zestawień okazuje się, iż **największe wpływy dało Skarbowi Państwa w lipcu województwo Warszawskie, następnie Poznańskie, Lwowskie, Łódzkie, Krakowskie,** dalej zaś idą województwa Białoruskie, Kieleckie, Grudziądzkie, Lubelskie, wreszcie Wileńskie, Poleskie i Łuckie.

Przy podatkach bezpośrednich ta kolejność się zmienia: Warszawa i Poznań pozostają na swojem miejscu, następnie idzie Łódź, Lwów i Kraków, wreszcie Kielce, Lublin, Grudziądz, Białystok, Wilno, Łuck i Brześć.

Przy podatkach pośrednich na pierwszem miejscu stanął w lipcu Poznań, następnie Lwów, na trzeciem dopiero miejscu znalazła się Warszawa, na czwartem Kraków, następnie Grudziądz i dopiero na szóstem miejscu Łódź, a za nią Kielce, Lublin, Łuck, Brześć, Wilno i na ostatku Białystok.

Według wpływów opłat stemplowych w lipcu na pierwszem miejscu stanęła Warszawa, następnie Lwów, Łódź, Kraków, Poznań, Kielce, Lublin, Wilno, Białystok, Grudziądz, Łuck i Brześć.

Zestawienie to nie obejmuje wpływów z woj. Śląskiego, które Skarb Państwa otrzymuje częściowo. Nie wzięto również pod uwagę wpływów z monopoli i ceł, które przelewane są przeważnie bezpośrednio do Centralnej Kasy Państwowej.

Pożar w fabryce celulozy.

Katowice. (AW.). Onegdaj w Czułowicach w powiecie Pszczyńskim **wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar, w tamtejszej fabryce celulozy.**

Ogień zniszczył zupełnie **główne budynki fabryki, halę maszyn** wskutek czego maszyny zostały bardzo poważnie uszkodzone. Po pięciogodzinnej akcji ratunkowej, w której brało udział 6 straży pożarnych zdołano ogień zlokalizować.

Co słychać w Gdańsku?

— **ŻONY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDAŃSKU** w związku ze strajkiem urządziły demonstrację przed Senatem wolnego miasta i wystosowały do Senatu deklarację co do zakończenia strajku. Deklaracja została odrzucona, a demonstrantki rozproszyła policja.

— **DZIECI Z ZAGŁĘBIA RUHRY W GDAŃSKU.** Na skutek akcji wszczętej przez robotników gdańskich przybyły wczoraj do Gdańska dzieci z Zagłębia Ruhry w liczbie 83. Spodziewano się ich 120, lecz ze względu na trudności finansowe nie wszystkie mogły przybyć do Gdańska. Dzieci przyprowadzone były przez swych przyszłych opiekunów w Gdańsku i delegatów związków zawodowych.

Co słychać w świecie?

GWAŁTOWNE BURZE MORSKIE.

Londyn. (PAT.) W ciągu trzydziestu kilku godzin **wzdłuż wybrzeży angielskich szalała niezwyklej siły burza, która wyrządziła znaczne szkody w wielu nadmorskich miejscowościach kąpielowych.**

Wczoraj burza przeniosła się nad Londyn. Komunikacja lotnicza nad kanałem uległa przerwie, jedynie kursowały aeroplany linji powietrznej Londyn—Berlin osiągając szybkość rekordową z górą 144 mil na godzinę.

STENOGRAFJA W URZĘDACH KOLEJOWYCH W NIEMCZECH.

Erfurt. (PAT.) Zjazd przedstawicieli niemieckiej szkoły stenograficznej uchwalił jednogłośnie rezolucję, w której **wita z radością rozporządzenie głównego zarządu kolei Rzeszy w sprawie zastosowania stenografji w urzędach kolejowych, jako kroku na drodze do osiągnięcia poważnych oszczędności i uproszczenia urzędowania.** Zjazd składa rządom Bawarji, Saksonji, Wirtembergji, Hessji, Oldenburga i Brunświka podziękowanie za **wprowadzenie do szkół stenografji systemu Gabelsbergera jako obowiązkowego przedmiotu nauczania** oraz wymaganie znajomości stenografji od urzędników państwowych i nauczycieli.

WYKRYCIE WIELKIEGO SPISKU REWOLUCYJNEGO W CHINACH.

Londyn. (AW.). „Hongkong" donoszą: Prezydent południowych Chin Sunyatsen ogłasza, że rząd jego skonfiskował olbrzymie transporty broni, które niedawno nadeszły i były przeznaczone dla korpusu ochotniczego kupców w Kantonie. Wykryto niebezpieczny spisek. Komendant ochotników Chan-Limpank ma zamiar usunąć rząd południowych Chin i na sposób Mussoliniego objąć dyktaturę w Chinach po połączeniu południowych Chin z północną częścią tego państwa.

PRZYGOTOWANIA HISZPANJI DO WIELKIEJ OFENZYWY W MAROKKU.

Madryt. (AW.). Dzienniki donoszą. Potwierdza się wiadomość, że Hiszpanie rozpoczną już w najbliższym czasie wielką ofenzywę w Marokku. Gen. Primo de Rivera nie zaniechał swojego planu obsadzenia części wybrzeża marokkańskiego. Jest on zdania, że jeżeli przyjdzie do rokowań z przywódcą Kabylów, Hiszpanja znajdzie się w pozycji zwycięskiej tak, że będzie mogła osiągnąć korzystne warunki w ostatecznych układach.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

40 miljonów rubli złotych

na propagandę bolszewizmu w Polsce.

Działanie tej olbrzymiej sumy przyczyniło się do wzmożenia agitacji komunistycznej w naszem Państwie.

Wiedeński komisarjat bolszewicki obejmuje swemi wpływami Polskę

Ostatnie wypadki w Bułgarji oraz wzmożona agitacja sowiecka, jaką zauważyć można było w ostatnich czasach zarówno na Bełkanie, jak i w krajach, sąsiadujących z Rosją, zwróciły uwagę europejskich mężów stanu na **centrale propagandy sowieckiej.**

Okazało się, iż

Wiedeń i Konstantynopol są temi źródłami, skąd tryska promień agitacji na Europę.

Dla Polski nie jest wprawdzie obojętną rzeczą, jak się ukształtują warunki polityczne w świecie muzułmańskim, więc **nie może lekceważyć istnienia komisarjatu propagandy bolszewickiej nad Bosforem** — bliższą nam jest jednak wiadomość, iż

wiedeński komisarjat bolszewicki na Zachodnią Europę obejmuje swymi wpływami Polskę,

on to wydaje polskim komunistom rozkazy, a kto wie, czy nie przygotowuje zamachów, tak, jak to było niedawno z prochownią we Lwowie.

W Wiedniu i Konstantynopolu mieszczą się nietylko

centralne kasy, skąd rozdziela się szeroką ręką złote ruble

na agitację i tworzenie bolszewickich organizacyj, ale wedle doniesienia angielskiego „Timesu“, **znajduje się formalny**

arsenał broni, przeznaczony dla komunistów krajów zachodnich.

Więc jeśli chodzi o zbadanie źródła, skąd pochodzą owe bomby i materjały wybuchowe, które od czasu do czasu eksplodują na ziemiach polskich, **należałoby może wypatrzeć je w arsenale wiedeńskim i**

wymódz na rządzie austrjackim, aby tem spieszniej odebrał szaleńcom broń z ręki.

Ostatnie wypadki w Bułgarji wskazują na planową organizację bandytyzmu.

Plaga ta stała się w Bułgarji tak powszechną, iż gabinet Zankowa znalazł się w trudnem położeniu i celem uśmierzenia bandytów użyć musiał

najlepszych swych oddziałów wojskowych.

Jeśli przypatrzymy się organizacji bandyckiej w Bułgarji, mimowoli nasuwa się myśl, iż **u nas na Kresach i w Bułgarji metody bandyckie są te same, że kieruje niemi, jeśli nie jedno dowództwo, to w każdym razie ludzie z tej samej szkoły strategicznej.**

Na zasadzie tych porównań powstaje pewność, iż **między niepokojeniem spokojnej ziemi bułgarskiej, a napadami na nasze Kresy Wschodnie istnieje bliźniacze podobieństwo.**

Obok wiedeńskiego sekretarjatu dla propagandy w Zachodniej Europie istnieje w Wiedniu „Komitet bałkański“

z Harlakowem na czele. Komitet ten wokoło którego grawitują austrjaccy, węgierscy, ukraińscy bolszewicy z K. Lewickim na czele, nietylko wydaje czasopismo w czterech językach p. t. **„Federacja bałkańska“** i zasypuje swemi pismami Serbję, Bułgarję, Rumunję oraz Grecję, ale **stoi w ścisłem porozumieniu z przewódcami band macedońskich, którzy zjeżdżają się do Wiednia po rozkazy, pieniądze i uzbrojenie.**

Czy na tych **„odprawach“ nie bywają**

również i dowódcy oddziałów bandyckich, przeznaczonych do czynienia dywersji na polskich Kresach nie jest rzeczą dowiedzioną, ale **wysoce prawdopodobną.**

W każdym razie jest faktem ustalonym i potwierdzonym, iż **na cele propagandy bolszewickiej w Zachodniej Europie i na Bałkanie**

wypłaciła centrala moskiewska wiedeńskiemu komitetowi w tym roku 40 miljonów rubli złotych.

Działanie tej ogromnej sumy nie pozostało bez wpływu i na nasze stosunki. Dlatego też ze zrozumiałą obawą należy spoglądać w stronę „modrego Dunaju“.

Klęska nieurodzajów w Małopolsce.

Jak Pząd spieszy rolnikom z pomocą.

Warszawa, 21 sierpnia.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja **w sprawie pomocy kredytowej dla okolic dotkniętych klęską nieurodzaju,**

ze szczególnem uwzględnieniem szeregu powiatów w Małopolsce, gdzie klęska ta najsilniej się ujawnia.

Zdecydowano przeznaczyć na ten cel

2 milj. zł., których podział nastąpi za pośrednictwem Polskiego Banku Rolnego

w sposób uzgodniony pomiędzy Dyrekcją tego Banku a Ministerstwem Rolnictwa.

TEATRALJA.

M. JEWREINOW W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 sierpnia.

Sensacją dla teatralnej Warszawy jest przyjazd do stolicy pisarza rosyjskiego M. Jewreinowa, autora głośnej, granej sztuki: „To co najważniejsze“. Przyjazd Jewreinowa pozostaje w związku z wystawieniem w „Stańczyku“ jego grotesek: „Szkoły gwiazd“ i „Wesołej śmierci“. Groteski te wystawione zostały, podług wskazówek Jewreinowa, przez wybitnego reżysera teatrów rosyjskich, H. Szaro, w nowej oprawie scenicznej, pomysłu art.-malarza W. Małkowskiego.

POŻEGNALNE WYSTĘPY LUCYNY MESSAL.

Znakomita primadonna Lucy Messal wystąpi kilka razy w teatrze „Nowości“ w operze Lehara „Frasquita“. Występy te będą **pożegnaniem Warszawy przed wyjazdem na stałe zagranicę.**

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

NIE RÓBCIE SMUTNYCH MIN W TAŃCU.

Na rocznem **posiedzeniu nauczycieli tańca w Londynie,** przewodniczący Tayler wyraził życzenie, **ażeby tancmistrze zwracali uwagę na wyraz twarzy uczniów.**

Obecnie bowiem **tańczący mają tak smutne, nieomal tragiczne miny,** że przypatrującym wydaje się, jakoby byli nie na sali balowej, a na pogrzebie.

Przyczyną ponurego wyrazu twarzy jest, zdaniem Taylora: 1) powolność tańców, 2) przeraźliwa muzyka jazzbandowa, powodująca ból głowy i omdlenie, 3) złe powietrze na sali balowej, 4) trudność, jaką sprawia zabawianie damy, 5) niewygodny i sztywny kołnierz i ciasny, przylegający frak, 6) wreszcie i to, że Anglik nie jest stworzony na tancerza.

Życie i sąd.

SZAKALE W LUDZKIEM CIELE.

Wyrok na zwyrodniałych świętokradców.

Lwów, 22 sierpnia.

Wczoraj w południe ogłosił trybunał orzekający wyrok w rozprawie przeciw szajce szakali, którzy w celu okradania zwłok z kosztowności rozbijali grobowce w Wiszence Małej, Tomaszowie, Lubaczowie, Horyńcu, Narolu i Starzyskach, oraz zabrali z kaplic cmentarnych i z kościoła w Ulicku Seredkiewicz przybory liturgiczne. Oskarżonego Aleksandra **Makohona skazano na pięć lat ciężkiego więzienia,** Szczepanowi **Kurnickiemu** i Janowi **Gałasowi wymierzono karę każdemu po trzy lata ciężkiego więzienia,** Dmytrowi **Kozelowi karę jednego roku ciężkiego więzienia.** Dalsi dwaj oskarżeni o nabywanie i ukrywanie skradzionych przedmiotów, a to **Tkaczuk i Pawliszyn skazani zostali po cztery miesiące więzienia,** Parobij został uwolniony. Wszyscy karę przyjęli. **Osk. Kurnicki utrzymywał się w roli warjata do końca rozprawy.**

Wielcy mistrze słowa.

Pierwsza przygoda Conrada

Paryski „Le Temps“ publikuje następujący, niedługi feljeton p. t. **„Une aventure de Conrad“,** podcyfrowany R. R. Feljeton dotyczy pierwszego zetknięcia się wielkiego pisarza z tym światem egzotycznym, który później stanowił już niewyczerpane źródło natchnienia dla imponującej twórczości naszego rodaka.

Był to okręt stary, odrapany i osmolony, okręt, który przez lat dwadzieścia wlókł i wyziewał po wszystkich morzach globu węglową swą kurzawę. Conrad, bardzo młody jeszcze, właśnie na pokład tego okrętu zaciągnął się w charakterze drugiego oficera. Miał sprawować swe pierwsze w życiu dowództwo i podążyć w pierwszą swą podróż do legendarnych Indji, które przyciągały go nieprzeparcie.

Okręt w jednym z portów brytyjskich zabiera węglowy swój ładunek. Zaledwie jednak na pełnem morzu się znaleziono, stwierdzić trzeba było uszkodzenie maszyny. Należało szybko powrócić do portu, ładunek wyładować, dokonać reparacji, która wiele czasu wymagała. Przez cały ten czas węgiel pozostawał na słońcu i słocie. Z chwilą, gdy w noc poprzedzającą odjazd, węgiel ładowano ponownie, wszystkie szczury, które roiły się na dnie, jakgdyby tajemniczym węchem wiedzione, gwałtownie opuszczały okręt. Marynarze powinni byli wziąć pod uwagę to ostrzeżenie. Lecz, w rezultacie, czyż właśnie nie jest rzeczą ich zawodu, być zawsze w obliczu niebezpieczeństwa?

Okręt mija Port-Saïd i kanał Aden i jego wypalone skały w ognistym amfiteatrze, mija Cejlon, Singapore, które, jakgdyby znaczy wrota mórz Dalekiej Azji.

Spiekota rośnie i pewnego poranku komendant spostrzega z przerażeniem, że ogień tli w magazynach, gdzie węgiel w procesie samozapalenia, staje w płomieniach. Cała załoga znajduje się w pogotowiu alarmu, dzień i noc ludzie pracują przy pompach, usiłując zatopić pożar przy pomocy tych nędznych środków, jakimi rozporządzają.

Trud nadaremny. Ogień potężnieje coraz gwałtowniej. Trzeba się zdecydować na opuszczenie okrętu. Marynarze są rozmieszczeni w trzech ratowniczych szalupach: kapitan dowodzi jedną z nich, drugą dowodzi pierwszy oficer, zaś Conrad, najmłodszy, otrzymuje trzecią, najmniejszą.

Dano mu rozkaz niespuszczania z oczu dwóch pozostałych. Jednak, na nic nie zważając w upojeniu pierwszego dowództwa, zdecydowany jest sprawować je w całej pełni, bez zastrzeżeń. Posiada żywność, zapas wody dostateczny, energję, wiarę w siebie, śmiałość. Czegóż więcej mu potrzeba? Czyż nie jest on człowiekiem, zdolnym do utorowania sobie samodzielnie swej drogi, do samodzielnego uratowania się z sytuacji? Odważnie porzuca obie pozostałe barki i kieruje ster w odmęt tajemniczości, ku nieznanej ziemi.

Aromat, upajający aromat zwrotnikowej wegetacji jest pierwszym zwiastunem bliskości kontynentu. Później ognie, światła ukazują się wśród nocy. Ostrożnie szalupa zbliża się do brzegu, ostrożnie zarzucają kotwicę. Nazajutrz, o świcie, po kilku godzinach snu, rozbitkowie, jak gdyby w nagłej transformacji, znajdują się pośród natury i pośród ludzkości najzupełniej nowej, w ciżbie nieznanym rozgwarem pulsującego, malowniczego tłumu istot prawie nagich.

Od tego pierwszego zetknięcia z florą, fauną i ludźmi Azji Conrad miał zachować wspomnienie niezatarte przez cały czas swojej egzystencji. Z żeglugi tej, z tego rozbicia, z niezwykłego zawitania na brzeg azjatycki uczynił później osnowę dla noweli, która jest z pewnością jego arcydziełem, dla „Youth“ — „Młodości“.

Opowiadanie jest, jak prawie zawsze u niego, bezosobowe. Lecz tętniąca żywość impresji, precyzyjność, wyrazistość szczegółów wskazują na każdej stronicy, w każdym wierszu prawie, że jest to przygoda bynajmniej nie wyimaginowana, lecz przeżyta.

To wspomnienie, tak barwne, tak pasjonujące najpierwszej jego młodości — Conrad ewokuje za swoich lat dojrzałych. I w ewokację tę wlewa ogień, żar osłonięty żałością. Nigdy może melancholja, jaką odczuwa człowiek przedewszystkiem człowiek czynu, gdy czuje, że się starzeje, nie była oddana z większą siłą i emocją, z emocją dyskretną, hamowaną.

Opowiadanie o pierwszej jego nocy, o pierwszem jego przebudzeniu na ziemi azjatyckiej tworzy jak gdyby specjalny rozdział jego biografji. Znajdujemy w tym rozdziale świeżość, przejrzystość uczuć, która każe myśleć, z różnicą egzotyzmu na korzyść Conrada, o niektórych rozdziałach „Konfesji“, mianowicie o nocy, przepędzonej przez młodego Jana Jakóba w ogrodach na brzegach Saony.

Niemożliwem jest wyobrazić sobie wniknięcie bardziej bezpośrednie, bardziej głębokie w naturę, niemożliwem jest oddać lepiej tej natury piękności.

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

POD ARKADAMI SUKIENNIC.

Co radcy mówią te astry kwitnące?

— Przypominają, że trzeba będzie kupić żonie i córkom kapelusze jesienne.

OCHRONA PRZYRODY W POLSCE.

JAK NALEŻY ZBIERAĆ GRZYBY?

Nie wyrywać ich z korzeniami.

Polska słynęła i słynie z wielkiej obfitości i rozmaitości grzybów. **Powinniśmy się jednak starać, żeby nam grzybów w lasach nie ubywało, lecz przybywało, co można osiągnąć przez racjonalne grzybobranie.**

W lasach, z gnijących liści lub igieł wytwarza się próchnica czyli humus. **W wilgotnej próchni rozmnażają się zarodniki w postaci długich, cienkich białych nitek.** Gdy się zarodniki rozmnożą i ziemię napełnią, jak gdyby białym filcem, w miejscu tem może wyrosnąć grzyb. Rosnący grzyb zabiera pokarm z nitkowatych zarodni, a zarodnie z próchnicy. Szczególnie szybko rosną grzyby po deszczu i przy cieple, bo wtedy mają dużo pokarmów.

Jeżeli grzyb wyrwiemy z korzeniem, to obnażamy nitkowate zarodniki; te zaschną i już innego grzyba w tem miejscu nie wykarmią. Chcąc mieć grzyby, nie powinniśmy nigdy wyrywać ich, tylko tuż nad ziemią przycinać je nożykiem,

a same, robaczywe pozostawiać na miejscu (nawet ścięte), żeby służyły do rozmnażania przyszłych grzybów, jak to robimy w lesie z drzewami nasiennikami).

O słuszności takiego grzybobrania może świadczyć następujący fakt: W bliskości Rygi, nad rzeką Aa, są miejskie lasy, w których wydzierżawili grzybobranie rysy na wyłączne zezwolenie. **Jeśliby który z nich wyrwał grzyba z korzeniem, a nie wyciął go nożem, w tej chwili jest ze spółki wykreślony** i całe jego wkłady pieniężne przepadają. **Dzięki takiemu postępowaniu, ilość grzybów w lasach pod Rygą nie zmniejszyła się, lecz corocznie zwiększa.**

Świat kobiet.

74-LETNIA „PANNA MŁODA“ WYCHODZI PO RAZ ÓSMY ZAMĄŻ.

W Beauvoir, w stanie Missisipi, przygotowuje się w tych dniach niezwykłe wesele. Oto tamtejsza obywatelka, **Mary Sanders, licząca 74 lat i siedmiokrotna wdowa,** ma w niedzielę popołudniu **zostać żoną ósmego męża. Pan „młody“** nazywa się A. J. Fuller i liczy 96 lat (!). **Drużbą na ich weselu będzie 104-letni Pat Mc Laughlin.** Starsze to towarzystwo przeżywać będzie **niezwykły „powrót wiosny“.**

Ze stolicy Polski.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI wraz z ministrem Skrzyńskim wyjechali wczoraj do Spały.

JENERAŁ SIKORSKI przyjechał wczoraj popołudniu do Warszawy i odbył dłuższą konferencję, załatwiając najważniejsze sprawy Min. Spraw. Wojsk.

JAK RZĄD ORGANIZUJE PROPAGANDĘ ZAGRANICZNĄ? W poniedziałek w Min. Spraw Zagran. odbędzie się posiedzenie sekcji głównej rady propagandowej. Omawiane będzie **wydawnictwo, przeznaczone na kraje bałtyckie i organaizacja służby informacyjnej w handlu polskim w krajach północnych.**

Z OKAZJI ŚWIĘTA WĘGIERSKIEGO wiele osób składało życzenia poselstwu węgierskiemu. Przy tej sposobności „Kurjer Polski“ przypomina, że ekonomiczne stosunki z Węgrami rozwijają się pomyślnie. Eksportujemy do Węgier sporo drzewa, benzynę, wyroby włókiennicze i importujemy wino, wyroby przemysłu elektrycznego i metalurgicznego.

WICEPREZES BANKU POLSKIEGO. Z powodu informacji niektórych pism, które doniosły, iż w najbliższym czasie podpisana zostanie nominacja obecnego dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu, Dra Feliksa Młynarskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, wyjaśnić należy, iż na sobotniem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatury dyrektora Dra Feliksa Młynarskiego na wiceprezesa Banku Polskiego.

POCZTY I TELEGRAFY PRZYNIOSŁY JUŻ ZNACZNE ZYSKI, DZIĘKI ZNAKOMITEJ GOSPODARCE RZĄDU. W lipcu r. b. mimo przesilenia gospodarczego, które wpływa na zmniejszenie się obrotu listów i depesz, Poczty i Telegrafy wykazały w dochodach 6.4 mil. zł., w wydatkach zaś 6,6 mil. zł., **przyniosły zatem zysk narówni z innemi przedsiębiorstwami państwowemi,** które przestały obarczać Skarb Państwa.

REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW. Odbywająca się we wszystkich ekspozyturach Komisarjatu Rządu rejestracja cudzoziemców codziennie w godzinach popołudniowych, została przeniesiona na godziny ranne. I tak, począwszy od 20 bm. wszyscy cudzoziemcy, przebywający w Warszawie, winni rejestrować się w godzinach urzędowych od 9-ej do 2-ej w odpowiednich ekspozyturach.

STRAJK SZEWCÓW W WARSZAWIE. Długotrwały strajk szewców i kamaszników, prowadzony przez klasowy Związek zawodowy, dotychczas nie dał żadnych pozytywnych wyników. Obie bowiem strony pracownicy i pracodawcy nie wykazują ustępliwości. Do strajku tego, który dotychczas prowadzili pracownicy zakładów szewskich I i II kategorji, przyłączyli się także szewcy warsztatów III kategorji. Tak więc w Warszawie wszystkie warsztaty szewskie są nieczynne. Ze strony robotników wysuwane jest prowadzenie strajku aż do skutku.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Na ostatniem zebraniu fryzjerów, jakie odbyło się onegdaj w lokalu Związku przy ul. Brackiej 17, uchwalony został nowy cennik fryzjerski. Golenie — 35 gr., strzyżenie — 65 gr. **Podniesienie cennika tego będzie jeszcze tematem narad przez kompetentne sfery.**

WYJAZD NOWEJ PARTJI EMIGRANTÓW DO PALESTYNY. Ubiegłej niedzieli opuściła Warszawę nowa z kolei grupa żydów, udając się drogą przez Rumunję do Palestyny. Grupa ta liczyła z górą 200 osób. Przeważnie byli to robotnicy wraz z rodzinami. Jako charakterystyczne należy podkreślić, że w grupie tej znajdował się działacz Poali-Sjon, niejaki Rafalkes, udający się do Palestyny w sprawach partyjnych.

(Kiedyż krakowscy żydzi nabiorą odwagi udania się nareszcie do swej ziemi obiecanej? — przyp. zecera).

OCHRONA WYNALAZKÓW. Min. Przemysłu i Handlu wydało rozporządzenie, mocą którego nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru, stosowanie jawne oraz wystawienie wynalazku na wystawach Targów Wschodnich we Lwowie, oraz na wystawie polskiej w Konstantynopolu.

ZMIANA CENNIKA MIEJSKIEGO. Począwszy od dnia dzisiejszego 20 bm. wydział zaopatrywania m. st. Warszawy zmienił swój cennik detaliczny na artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby w następujący sposób: otręby żytnie 1 kg. — 13 gr. (dawniej 12), owies — 25 gr. (dawniej 24), sardynki portugalskie pudełko — 95 gr. (dawniej 88), świece stearynowe za pół kilową paczkę — 85 gr (dawniej 79).

RUCH KOŁOWY NA ULICY MAZOWIECKIEJ. Ulica Mazowiecka jest jedyną arterją, którą może odbywać się ruch ciężarowy między wschodnią a zachodnią częścią miasta. Bowiem Marszałkowska i Nowy świat są dla ruchu wozów zamknięte. Mazowiecka ulica jest jednak stosunkowo wąska i dlatego w godzinach przedpołudniowych, kiedy ruch transportowy jest największy, przejazd tą ulicą jest wysoce utrudniony. W celu ułatwienia ruchu na tej ulicy, Komisarjat Rządu ustanowił zakaz zatrzymywania się pojazdów wszelkiego rodzaju po stronie domów o numerach parzystych. Pierwotny projekt zakazu wogóle zatrzymywania się po obu stronach jezdni upadł ze względów handlowych. Winni nieprzestrzegania tych przepisów karani będą grzywną w wysokości do 500 zł.

UKARANI DOROŻKARZE. Komisarjat Rządu ukarał Henryka Krajewskiego, dorożkarza, Nr 246, za żądanie ponad taksę, odebraniem mu prawa jazdy na 5 dni.

Z RYNKU NABIAŁOWEGO. Konjunktura w handlu maślarskim wytwarza się w dalszym ciągu niekorzystna dla spożywców. Związki spółdzielcze mleczarsko-jajczarskie wyznaczyły na dzień dzisiejszy nową cenę masła — 5 zł. za 1 kg. deserowego (dawniej 4.80 zł.), oraz 4.70 zł. za masło stołowe (dawniej 4.60 zł.). Ceny jaj w detalu bez zmiany.

NA WIELKIM RYNKU JAJCZARSKIM sytuacja bez zmiany. Dowozy w dalszym ciągu słabe, **skutkiem gromadzenia jaj przez eksporterów, liczących na możność wykorzystania wielkich ram kontyngentu jajczarskiego.** Jak się jednak dowiadujemy, **Komitet Ekonomiczny zamierza kontyngent jaj cofnąć, stojąc na stanowisku interesów spożywców oraz walki z drożyzną.**

Z RYNKU ZBOŻOWEGO. Na wczorajszym rynku towarowo-zbożowym tendencja na żyto utrzymała się nadal mocna. Ceny sięgają 17 zł. stacja załadowcza, a 18.40 zł. za 1 kwintal franco Warszawa. Podaż żyta średnia. Wczoraj rzucono pszenicy nieco więcej na rynek. Ceny kształtowały się 27. 28 zł. za 100 kg. stacja załadowcza. Tranzakcje czynione owsem nie wykazały zmiany. Ogólnie **odczuwa się brak dowozu. Jest to tembardziej charakterystyczne, że młyny zakupiły znaczne ilości zboża, jednak producenci wstrzymują się od dostawy.**

Z RYNKU MIĘSNEGO. Na targowisko trzody chlewnej wpędzono w dniu wczorajszym znikomą ilość wieprzy, bo zaledwie 90 sztuk. Na ubój jednak przeznaczono 300 wieprzy łącznie z pozostałą ilością z dnia poprzedniego. Ceny utrzymały się na wysokości od zł. 1.40 do zł. 1.70 za 1 kg. żywej wagi. Na rynku wołowym tendencja zwyżkowa. **Podaż mała ze względu na znaczny wywóz wołów oraz zamknięcie granicy rumuńskiej na wywóz bydła rumuńskiego.** Na targowiskach wywieszono w ostatnich dniach ogłoszenie, władz miejskich, zabraniające sprzedaży i kupna bydła i chlewni poza obrębem targowisk. **Sprzedaż na ulicach, placach, dworcach, stajniach, zajazdach będzie ścigana sądownie.** Zarządzenie to ma na celu **kontrolę nad sprzedażą bydła, nie dopuszczanie do tajnego uboju, oraz warunki hygjeniczne rynku mięsnego.**

Z KRAJU.

Dwusetna rocznica koronacji cudownego obrazu N. M. P. w Sokalu

Komitet obchodu dwusetnej rocznicy koronacji cudownego obrazu N. M. Panny w Sokalu ogłasza następującą odezwę:

Sokal, 20 sierpnia.

Dnia 8 września b. r. upłynie 200 lat od wspaniałej uroczystości koronacji cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny w kościele OO. Bernardynów w Sokalu. O zezwolenie na koronację starał się Józef Szczęsny Potocki, strażnik wielki koronny, na którego prośbę biskup chełmski, Aleksander Fredro, wysłał w marcu 1723 r. komisję duchowną do Sokala. Komisja ta

stwierdziła 55 wypadków cudownego uzdrowienia chorych

i wiele innych łask. Wskutek dekretu komisji i za wstawiennictwem samego **króla, Augusta II, papież Inocenty XIII zezwolił na koronację cudownego obrazu i poświęcił sam korony.**

Uroczystości trwały kilkanaście dni i zgromadziły olbrzymie tłumy wiernych oraz wielu magnatów z całej Polski. Rozwinięto niemały przepych, a liczne oddziały wojskowe, strzelające na wiwat z muszkietów i dział, wieczorem ognie sztuczne, dodawały większego blasku ceremonjom religijnym.

Koronacji dokonał 8 września 1724 r. arcybiskup lwowski, Jan Skarbek,

w asystencji kilku biskupów i około 300 księży. Około 100.000 ludzi przyjęło Komunje św. w czasie od 2 do 16 września, a mszy św. odprawiono w tym czasie około 2700.

Gdy dziś po długich latach niewoli doczekaliśmy się zmartwychwstania Ojczyzny naszej, **chętnie przypominamy sobie promienne chwile z przeszłości, w której Polska miała miejsce zaszczytne wśród narodów Europy.**

Dlatego podpisany Komitet postanowił **uroczyście obchodzić dwusetną rocznicę koronacji cudownego obrazu N. M. Panny Sokalskiej,** aby licznym Rodakom dać sposobność zgromadzenia się u stóp Bogarodzicy, **podziękowania Jej za łaski doznane i polecenia Jej opiece całej Ojczyzny, która wiele jeszcze musi ponieść ofiar i trudów dla utrwalenia niepodległego bytu.**

Komitet zaprasza więc najuprzejmiej wszystkich Rodaków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 200-nej rocznicy koronacji cudownego obrazu N. M. Panny w kościele OO. Bernardynów w Sokalu.

Obchód odbędzie się w dniach od 3 do 8 września.

Ze względu na to, iż obchód wymagać będzie znacznych wydatków, uprasza Komitet o łaskawe nadesłanie datku na koszta uroczystości.

Komitet obchodu dwusetnej rocznicy koronacji cudownego obrazu N. M. P. w Sokalu.

Prezydjum honorowe: Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Józef hr. Plater-Zyberk, Dr Wincenty Kraiński, ks. Salwator Szpila, przew., **Tadeusz Pohler,** sekretarz.

Masowy mord noworodków w Skniłówku pod Lwowem.

Grób w dole kloacznym. — 5 trupów. — Dantejski obraz. — Policja stoi przed zagadką. Sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci.

Lwów, 22 sierpnia.

W przysiółku Skniłówek, pod Lwowem, wykryto onegdaj

ohydne zbrodnie dzieciobójstwa,

których od pewnego czasu dopuszczały się tamtejsze mieszkanki.

Potworna ta sprawa przedstawia się następująco: Patrolującemu w Skniłówku st. poster. Masłowskiemu doniósł Iwan Simeńko, zarządca folwarku w Skniłówku, dzierżawionego przez p. Jana Lenczowskiego, że tego samego dnia około godziny 2-giej popoł. w dole kloacznym, położonym wśród zabudowań folwarcznych, służba znalazła jakiś **tajemniczy baniak blaszany,** przykryty staremi gazetami.

Kiedy zaintrygowana, usunęła gazety, chcąc poznać zawartość, **oczom ich przedstawił się straszny widok.** Baniak był napełniony

skłębioną masą ciał ludzkich.

Post. Masłowski w towarzystwie nacz. gminy Stef. Kozaka i Simeneńka udał się na wskazane miejsce i stwierdził, że **rzeczywiście w baniaku znajdują się**

zwłoki 5 noworodków,

będące częściowo w stanie rozkładu, częściowo zaś zasuszone tak, że **nie można było rozpoznać ani wieku, ani płci zwłok.**

Posterunkowy M. na miejscu przeprowadził dochodzenia, lecz **stanął przed zagadką:** albowiem na folwarku są w służbie tylko dwie kobiety 50-letnie, a to Jadwiga i Julja Krzesaj, które podały, że baniak ów widziały w miejscu kloacznem, lecz nie przypuszczały, by był to grób **pomordowanych niemowląt.**

Zresztą do zabudowań folwarcznych nikt nie miał wstępu i obcy niezauważony wśliznąć się nie mógł, gdyż psy zazwyczaj spuszczano z łańcucha.

Prowadzący dochodzenia posterunek PP. na Kulparkowie zawiadomił o wykryciu zbrodni prokuraturę, a zwłoki noworodków na polecenie nadr. Witoszyńskiego, odstawił do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzoną będzie sekcja zwłok, która wyjaśni powód śmierci.

Wspólnie z delegowanym z Ekspozytury śledczej wywiadowcą, prowadzone są **energiczne dochodzenia, w kierunku wykrycia wyrodnych matek.**

Jeżeli się zważy, że już 3 marca br. znaleziono na tym folwarku zwłoki noworodka, **sprawa przedstawia się tajemniczo,** bo trudno wyjaśnić i zrozumieć w jaki sposób i dlaczego właśnie na tym folwarku urządziły sobie „obywatelki“ Skniłówka cmentarzysko?

Fakty powyższe to przerażający obraz nędzy moralnej i zgnilizny, która zdeprawowała do tego stopnia sumienia, iż **jeden węzeł zbrodniczy łączy pięć kobiet, wyzutych z wrodzonych im uczuć macierzyńskich.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu“.
Sobota: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Panie, Panowie, Panienki, komedja.
Reduta: Rok 1914—1920. Wojna europejska. **Wielka epopeja** narodów w 7 aktach z prologiem.
Sztuka: „Szczury nicejskie“, dramat awanturniczy w 5 aktach.
Uciecha: Tancerz, 2 serje, 12 aktów **całość.**
Wanda: Szajka bandytów (walka o djamenty), dramat amerykański w 5 aktach.
Warszawa: Kapitan Kidd.
Zachęta: Kabaret pod nietoperzem, komedja w 6 aktach.

WYKRYCIE TAJNEJ SZULERNI NA KAŹMIERZU.

Dzisiejszej nocy organa policyjne pod kierownictwem kom. dra Kobieli i Nycza wpadły na ślad tajnej jaskini gry hazardowej przy ul. Szerokiej 14. Właściciel tej szulerni niejaki Jan Stawarski ściągał potajemnie do swej nory podejrzane indywidua, które następnie ogrywał z gotówki. W chwili wtargnięcia policji znajdowało się w lokalu 20 osób, które zajęte były gorączkową grą w „szmendę“.

W galerji ujętych karciarzy widnieją nazwiska: Juda Augarten, pomocnik handlowy, Markus Monderer (zawodowy gracz), Bolesław Cieszkowski, krawiec, Adam Jasiołek, kelner, Jan Górnisiewicz (niebieski ptak), Sina Grüfel bez zajęcia, J. Günsberg, handlowiec, Bernard Horowitz, handlowiec, Abraham Finder kupiec, Jakób Perlroth, handlowiec, Franciszek Augustowski, urzędnik prywatny, Franciszek Waiser, urzędnik prywatny, Markus Wurm, pomocnik handlowy i Karol Grabiec, handlowiec.

Bankierami byli: Finder i Augarten. W banczku znajdowało się 323 zł i 10 gr.

Przeciwko wymienionym policja wdrożyła dochodzenia, a sprawa zostanie oddana prokuraturze.

ZJAZD DELEGATÓW IZB RĘKODZIELNICZYCH. W sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się na „Kotłowem“ zjazd delegatów Izb rękodzielniczych województwa krakowskiego.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod dom mieszkalny dla oficerów czynnych W. P. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Niezgoda, wygłaszając z tej okazji okolicznościowe przemówienie. W uroczystości wzięli udział gen. Szeptycki, im. D. O. K. gen. Dziewanowski, im. K. O. W. ppłk. Schloegl, im. miasta komisarz rządowy Wawrausch oraz wicepr. miasta inż. Rolle oraz szereg przedstawicieli władz i instytucyj publicznych.

WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. szk. 1924-25 rozpoczną się w połowie września br. Ze względu na brak miejsca w pracowniach przyrodniczych wydziału filzof. przyjęta będzie, jak corocznie, ograniczona tylko ilość kandydatów, posiadających stosunkowo najlepsze kwalifikacje i największe uprawnienia. Pragnący zapisać się na I rok studjów na oddziale farm. U. J. winni wnieść podania do Dyrekcji O. F. (Instytut Chemiczny Uniw. Jag. Kraków, ul. Jagiellońska 22, II p.) najdalej do dnia 10 września, załączając: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia szkoły średniej państwowej (egz. dojrzałości). Listę przyjętych poda się do wiadomości w dniu 12 września na tablicy w głównym gmachu Uniwersytetu. Bliższych informacyj, dotyczących studjów farm. udziela Dyrekcja codziennie w godzinach urzędowych (11—12).

COFNIĘCIE AKTU OSKARŻENIA W SĄDZIE WOJSKOWYM W SPRAWIE ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH. Jak nas informują, pierwotny akt oskarżenia w sądzie wojskowym na Montelupich w sprawie zajść listopadowych został wycofany. Obecnie w dalszym ciągu sędzia śledczy przeprowadza dochodzenia w tej sprawie. Wobec podobnego stanu rzeczy zapowiedziana na wrzesień rozprawa nie odbędzie się.

ECHA PROCESU LISTOPADOWEGO. Jak się dowiadujemy, w tych dniach wygotowany został akt oskarżenia przeciwko Maksowi i Szymonowi Redlichom o zbrodnię nakłaniania do fałszywych zeznań świadka Juszczaka, który zeznawał w procesie listopadowym. Rozprawa odbędzie się przy końcu b. miesiąca. Obronę objął adw. dr. Schoenwetter.

SPRAWA STEFANA OLPIŃSKIEGO. Akt oskarżenia przeciwko Stefanowi Olpińskiemu, który swego czasu został aresztowany w związku z ucieczką bandyty Kozy i światowego oszusta Schabesa, został już wygotowany. — Jak się dowiadujemy, obrońca Olpińskiego, adw. dr. Pągowski wniósł do prezydjum sądu pismo z zawiadomieniem, że składa obronę Olpińskiego.

EPILOG ZBRODNI NA RYDLÓWCE. Dziś w tut. sądzie okr. karnym odbędzie się sąd doraźny nad mordercą Jobem, który w sposób skrytobójczy zgładził ze świata dwie osoby. W skład trybunału wchodzą sędziowie Podobiński, jako przewodniczący, dr. Czuma, Droździkowski i Jaworski. Oskarżyciela publicznego zastępuje prok. Wołoszczuk.

WIERNA SŁUŻĄCA. Na jakie typy można napotkać, najmując służącą w Rynku, niech zilustruje następujący fakt, który notuje dzisiejsza kronika policyjna. Oto Józefa Singer w dniu 15 bm. zgodziła w Rynku gł. do służby służącą Jantę Hedwig. Wczoraj Hedwigówna wyszła z małoletniemi dziećmi swej pracodawczyni na spacer w okolice żydowskiego cmentarza. Kiedy po godzinie p. Singerowa przyszła zobaczyć się dziećmi, zostały je bez opieki, gdyż służąca zbiegła, zabierając z wózka dziecinnego pościel i pled. W domu zaś stwierdziła p. S., że zginęło jej 6 koszul, suknia jedwabna, ręczniki i obuwie. Ostrożnie więc z „pannami“ służącemi z pod Mickiewicza.

OBŁAWA POLICYJNA. Ubiegłej nocy przeprowadziły organa śledcze tut. EUS obławę, w czasie której przytrzymano w mieszkaniu znanego szulera Jana Stawarskiego, zam. przy ul. Szerokiej 14 — 17 osobników uprawiających grę hazardową „nasze-wasze“. Bank, w którym znajdowało się 323 zł. trzymał Juda Augartem. Pieniądze zakwestjonowano a graczy po sprowadzeniu do EUS i stwierdzeniu tożsamości pozostawiono na wolności.

KRADZIEŻE. W dniu 20 sierpnia br. w nocy skradziono po włamaniu się do mieszkania Błażeja Czepca przy ul. Kochanowskiego l. 3 większą ilość garderoby męskiej i damskiej wartości 300 zł.

Łukasiewicz Aleksander zam. przy ul. Królewskiej 45 doniósł o kradzieży roweru z bramy domu przy ul. Gołębiej 3, wartości 100 zł.

Zygmunt Leśnia zam. przy ul. Stolarskiej 15 doniósł o kradzieży budzika niklowego z otwartego sklepu wartości 80 zł.

Rozalja Gawlik, służąca, zam. przy ul. Biskupiej 10 doniosła o kradzieży 4 sznurków korali z zamkniętej ubikacji wartości 600 zł. oraz innych rzeczy na szkodę pułk. Florjana Marcisiewicza.

Polska armja.

URLOPOWANIE NAUCZYCIELI ZAPASU ROCZNIKA 1900. Powołani do wcielenia nauczyciele zapasu rocznika 1900, mają być po przejściu 4-tygodniowego wyszkolenia automatycznego stale urlopowani. Nauczyciele tego rocznika tedy, licząc od dnia prezentowania ich we właściwym baonie szkolnym po odbyciu 4-tygodniowych ćwiczeń podlegają indywidualnie stałemu urlopowi.

POKRYWANIE ZAPOTRZEBOWANIA WOJSKA Z PRODUKCJI KRAJOWEJ. Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego władze przypominają, że wszystkie instytucje państwowe i wojskowe winne czynić zakupy, w granicach swego budżetu u producentów krajowych. Zagranicą kupować można jedynie wtedy, o ile stwierdzony zostanie brak zapotrzebowanego artykułu w kraju, lub, że jego jakość i cena zbyt daleko odbiegają od tych wartości krajowego artykułu, przez co Skarb Państwa poniósłby oczywistą szkodę.

SIODŁA DLA OFICERÓW NA RATY. Z inicjatywy grupy oficerów sztabu generalnego, popartej przez szefa sztabu firma L. Kazimierski w Warszawie podjęła się dostarczyć oficerom dowolną ilość siodeł w ciągu 12 miesięcy. Cena kompletu wynosi około 480 zł, płatnych w 12 ratach miesięcznych, potrącanych przez komisje gospodarcze. Przyjęcie siodeł dokonane będzie przez wyznaczoną przez szefa sztabu komisję. Kolejność zaś podziału nastąpi przez wylosowanie. Zapisy na siodła zbierane są przez dowódców wszystkich formacji bez różnicy broni, względnie służby.

OBARCZANIE POLICJI POLECENIAMI WOJSKOWEMI. Min. Spraw Wewnętrz. uskarża się, że władze wojskowe obarczają organa policji państwowej czynnościami, wchodzącemi w zakres kompetencji P. K. U. jak np. sprawdzaniem dokumentów wojskowych, nadsyłanie do P. K. U. odpisów dokumentów itp. Pism takich otrzymują niekiedy urzędy policyjne setkami. Wobec powyższego władze wojskowe zarządziły, aby P. K. U. posługiwały się w przyszłości organami policyjnymi tylko w wypadkach, gdzie zależy na wykonaniu w stosunku do popisowego wyraźnej czynności policyjnej. Uregulowanie tej sprawy znacznie odciąży w pracy urzędom policyjnym.

OSZCZĘDNOŚCI NA PRASIE. W związku z akcją oszczędnościową władze rządowe wydały polecenie, aby zamieszczane w prasie ogłoszenia, dotyczące wezwań do składania ofert na dostawy, wzgl. zawiadomień o przetargach były redagowane jak najzwięźlej, przyczem czcionki oraz rozmiary ogłoszeń winny być zmniejszone do minimum.

KOMPETENCJE UDZIELANIA URLOPÓW OFICERSKICH. Ponieważ zdarzają się wypadki udzielania przydzielonym do innych oddziałów oficerom urlopów wypoczynkowych przez dotychczasowych przełożonych, minister spraw wojskowych zarządził, że po ogłoszeniu zmiany przydziału danego oficera, prawo udzielania urlopu wypoczynkowego przysługuje tylko nowemu przełożonemu.



Kasa Chorych w Krakowie, czyli jakich opiekunów daje PPS. polskiemu robotnikowi.

Chłopi rosyjscy urządzają pogromy komunistów

Warszawa, 21 sierpnia.

W gubernjach południowej Rosji mnożą się w zastraszający sposób **napady na organizacje komunistów, urzędy i kierowników komunistycznej partji w Rosji. Napady te organizowane są przez chłopów, którzy**

bandami podsuwają się pod miasta i miasteczka, opanowują je i mordują komunistów.

W ubiegłym tygodniu **w kilku miejscowościach carycyjskiej gubernji dokonany został napad na robotników komunistów, wracających z podróży inspekcyjnej po gminnych komunistycznych jaczejkach.**

Zabity został członek gubernialnej organizacji kom. partji Suchów oraz szofer. Ciężko raniony został przewodniczący komisji Rozin i jego sekretarz.

Równocześnie z Symferopola wysłano oddziały kawaleryjskie do wsi **Nowo-Michajłowo,** gdzie **chłopi aresztowali członków komitetu komun. jako zakładników zmuszając w ten sposób rząd sowiecki do nadesłania zapasów żywności.**

Walki uliczne w Rosji sowieckiej z głodnemi tłumami.

Berlin. 21 bm. (AW.). Na podstawie informacyj z Moskwy, „Dni" donoszą, że **wzdłuż brzegów Wołgi na północ ciągną nieprzeliczone tłumy z gubernji saratowskiej, uciekając przed głodem.** Tłumy te wędrują ze wszystkiem i jak powiadają, **zamierzają przenieść się na Ałtaj.**

Londyn. 21 bm. (AW.) Korespondent „Tribuny" donosi z Moskwy, że **w Saratowie, odbyły się demonstracje 3000 bezrobotnych,** przyczem **przyszło do walk ulicznych, w których 5 osób zabito i kilkanaście raniono.** Według sprawozdań dzienników moskiewskich, nieśli demonstranci tablice z napisami wzywającemi rząd do rozdania żywności, której brak doprowadza głodującą ludność do rozpaczy.

Rzeczy ciekawe.

MANEWRY ARMJI LITEWSKIEJ.

Pisma kowieńskie donoszą o manewrach armji litewskiej, które rozpoczęły się pod dowództwem pułkownika szt. gen. Boleckiego. Zastosowane były wszystkie najnowsze środki techniczne: radjotelegraf, tanki lekkiego typu i t. d. Część wojsk broniła Kowna, inna część z południa atakowała Kowno.

DŁUGA PODRÓŻ ŁODZI PODWODNEJ.

W tych dniach wróciła do Portsmouth wielka angielska łódź podwodna K. 26, po przepłynięciu 20.000 mil morskich. Jest to najdłuższa podróż, dokonana kiedykolwiek przez łódź podwodną. K. 26 opuściła Portsmouth 22 stycznia br. i w ciągu długiej swej podróży, dokonanej samodzielnie, bez okrętu aprowizacyjnego, odwiedziła Maltę, Port Said, Aden, Bombay, Colombo i Singapore. A choć posiada motor parowy, wskutek czego panuje w jej wnętrzu gorąco daleko większe, niż na łodziach, posiadających silniki naftowe lub benzynowe, to jednak tylko na morzu Czerwonem upał dał się odczuć dotkliwie jej załodze. W każdym razie stan zdrowia całej załogi jest doskonały.

JUBILEUSZ TLENU.

Dzisiejszy przewrót w chemji, będący skutkiem odkrycia radu przez p. Curie-Skłodowską, porównać można do przewrotu, wywołanego swego czasu w tej nauce przez odkrycie tlenu. Wówczas jeszcze hołdowali chemicy przekonaniu, że zjawisko ognia jest skutkiem wspólnej wszystkim ciałom zapalnym materji, którą nazwano flogistonem, a nadającej tym ciałom własność zapalania się i gorzenia. I tak zakorzeniło się to przeświadczenie, że nikomu z uczonych nie przychodziło do głowy sprawdzić, czy jest słuszne.

Dopiero nie uczony chemik zawodowy, lecz dyletant, zajmujący się chemją w chwilach wolnych, duchowny anglikański, Józef Priestley, dokonał odkrycia, które miało wywołać przewrót w tym kierunku. Już w 1772 r. Priestley, dokonywując doświadczeń chemicznych, zdołał nasycić wodę kwasem węglowym, stwarzając przez to nowy przemysł, mianowicie wyrób wody sodowej i sztucznych wód mineralnych. Wreszcie po innych jeszcze donioslych odkryciach w dziedzinie chemji, osiągnął najważniejsze, mianowicie, dnia 1-go sierpnia 1774 r., nagrzewając tlenek rtęci, otrzymał gaz, w którym świeca płonęła jaśniej, niż w powietrzu zwykłem, a tlejące się trociny wybuchały płomieniem. Priestley wszelako nie posiadał dość wykształcenia gruntownego aby ze zjawisk tych wyciągnąć odpowiednie wnioski i pozostał upartym zwolennikiem teorji flogistonu, odkryty zaś przez siebie gaz uważał za powietrze przez flogiston wydzielone. Zresztą i chemik szwedzki, Wilhelm Scheele, który w rok później, niezależnie od Priestleya, otrzymał również tlen, nie był mędrszy od swego poprzednika. Dopiero „ojciec chemji nowoczesnej", słynny chemik francuski, Antoni Lavoisier, któremu Priestley, podczas pobytu w Paryżu, opowiedział o swem odkryciu, ocenił je należycie i dowiódł, że produkty spalenia są związkami ciał spalonych z tlenem i że teorja flogistonu musi ustąpić miejsca teorji utleniania.

Priestley jednak, jakkolwiek dokonał jeszcze później całego szeregu ważnych odkryć chemicznych, nie chciał uznać nowej teorji Lavoisiera, która wywołała wśród chemików ówczesnych zażartą walkę i stał uporczywie w szeregach flogistów, przeciwko wyznawcom nowej teorji utleniania.

Bądź co bądź jednak dzisiaj, obchodząc jubileusz stupięćdziesięciolecia tlenu, musimy z wdzięcznością przypomnieć nazwisko dyletanta, któremu wiedza zawdzięcza odkrycie znaczenia epokowego.

STRUŚ — JAKO ZWIERZĘ POCIĄGOWE.

Włoch Melonie urządza obecnie pod Berlinem wyścigi strusi. O sposobach trenowania ptaków pustyni opowiedział dziennikarzowi pisma berlińskiego co następuje:

„Istnieje we Włoszech specjalna hodowla strusi. Wybieram zazwyczaj najsilniejsze okazy i rozpoczynam naukę. Dosiadam strusia, jak konia i puszczam się w cwał po placu wyścigowym. Struś zachowuje się początkowo opornie, zrzuca jeźdźca, ale ostatecznie udaje mi się go poskromić. Nie jest to tak łatwa sprawa z synem pustyni. Siodło ześlizguje się, ze względu na obłąkowatą budowę tułowia, cugle natomiast wprawiają ptaka w szał. Pewnego dnia zaprzągłem strusia do wózka i sam kierowałem. Struś pognał jak szalony i wciąż odwracał ku mnie głowę, jak gdyby chciał sprawdzić, czy jeszcze się trzymam. Ale była to jazda w istocie karkołomna i ostatecznie znalazłem się na ziemi. Nie dałem jednak za wygraną i ćwiczyłem ptaka po kilkanaście godzin dziennie. Wreszcie udało mi się skonstruować specjalną uprząż, która więcej przypadła do smaka upierzonemu rumakowi. Moje próby nie były jednak bez ofiar, bo zmarnowałem aż szesnaście wspaniałych ptaków. Ludzie, którzy podziwiają i oklaskują moje strusie, nie domyślają się nawet, ile pracy musiałem włożyć, zanim wolny syn pustyni stał się powolny kierowanym moją ręką cuglom".

GIEŁDA.

Kraków 22 sierpnia.

Na giełdzie efektów z powodu słabej tendencji giełdy warszawskiej i wiedeńskiej nastąpiło znaczne obniżenie się kursów. Szczególnie dotkliwe straty poniosły arbitrażówki i cukrownicze. Z końcem giełdy nastąpiło wzmocnienie się tendencji, zwłaszcza dla Cegielskiego, Tepege i Chodorowa.

Na pogiełdziu znikoma ilość transakcji po kursach wybitnie zniżkowych.

Na giełdzie pieniężnej żywsze obroty po kursach zniżkowych. Utrzymana Praga.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.21—5.20 i trzy czwarte.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.19, 5.20 i trzy czwarte (czek); Paryż 28.30; Praga 15.60; Szwajcarja 98.25—98.10; Wiedeń 7.35 (telegr.); Medjolan 23.25; Londyn 23.55 do 23.45.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.60—0.57
Bank Małopolski	0.42
Ziemski Bank Kredytowy	0.20
Powszechny Bank Kredytowy	0.12
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00—7.00
Tohan	0.56—0.52
Zieleniewski	13.90—14.75
H. Cegielski Poznań	0.80—0.90
Trzebinia żelazo	0.95—0.90
Warsz. Parowozy	0.58—0.55
Górka	22.50—23.00
Siersza	7.15—6.67—7.00
Tepege	4.20—3.85—4.00
Polska Nafta	0.55—0.53
Strug	1.00—1.05
S. W. Niemojewski	0.80
Azot	0.60
Elektrownia Siersza	0.28—0.26
Porcelana Ćmielów	0.95
Krakus	1.20—1.00
Chodorów	7.25—6.50—7.00
Chybie	10.00—11.00
A. Piasecki	1.50—1.40

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 28.00, grube 25.00; Gazy wschodnie 22.00; Gazy zachodnie 5.50 (płacą); Węglówki 0.04; Lokomotywy 0.70 (płacą); Nafta Krosno 0.42.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół: Londyn 23.30; Paryż 27.95; Wiedeń 42.12; Praga 15.55; Włochy 25.85; Szwajcarja 97.45.

Miljonówka 0.62—0.65; Pożyczka dolarowa 2.85—2.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Chodorów 8; H. Cegielski w Poznaniu 0.90; Parowozy 0.62; Pocisk 2.40—2.75; Starachowice 4—3.80; Zieleniewski 15.50; Zawiercie 44; Nobel 2.60; Spirytus 2.50 do 2.35.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 207.40; Nowy Jork 532 i pięć ósmych; Londyn 23.88; Paryż 28.62; Medjolan 23.40; Praga 16.02 i pół; Budapeszt 0.0070; Bukareszt 2.40; Belgrad 6.55; Sofja 3.80; Wiedeń 0.0075.

NADESŁANE.

WYSZŁA Z DOMU

przy ulicy Łobzowskiej l. 31 (parter na lewo) o godz. 11 przed południem 80-letnia zdziecinniała **staruszka,** nie umiejąca podać swego nazwiska ani adresu. — Ubrana w czarny perkalowy szlafroczek, pantofle bez pończoch, w chusteczce koronkowej na głowie. Uprasza się odprowadzić pod wskazanym wyżej adresem.

ZE SPORTU.

ROZMAITOŚCI.

Najbliższe międzypaństwowe zawody piłki nożnej. Międzynarodowy Związek piłki nożnej aprobował następujące zawody międzypaństwowe: 24 sierpnia w Helsingforsie Finlandja—Norwegja, 31 sierpnia w Berlinie Niemcy—Szwecja i w **Budapeszcie Polska-Węgry,** 14-go września w Chrystjanji Norwegja—Danja, 21 września w Sztokholmie Szwecja—Norwegja, 21 września w Budapeszcie Węgry—Niemcy, 6 października w Kopenhadze Danja—Belgja, **11 października w Helsingforsie Finlandja—Polska,** 5 listopada w Leodjum Belgja—Luksemburg, 11 listopada w Brukseli Belgja—Francja.

W roku 1925: 15 marca w Antwerpji Belgja—Holandja, 13 kwietnia w Amsterdamie Holandja—Danja, 3 maja w Amsterdamie Holandja—Belgja; oprócz tego w maju Holandja grać będzie jeszcze z Niemcami 21-go maja w Paryżu Francja—Anglja.

Nie określono jeszcze terminów następujących zawodów: Hiszpanja—Portugalja, Hiszpanja—Włochy, Hiszpanja—Austrja, Szwajcarja—Hiszpanja, Jugosławja—Czechosłowacja, Jugosławja—Rumunja, Jugosławja—Austrja.

Jak Urugwaj uczci swoich zwycięzców olimpijskich? Zarząd poczt Urugwaju wypuszcza na cześć zwycięstwa Urugwajczyków w piłce nożnej na Olimpjadzie marki pocztowe wartości 2, 3, 5, 10 i 12 centymów. Na znaczkach tych odpowiednie ilustracje upamiętnią zwycięstwo drużyny Urugwaju. Znaczki te będą kursowały tylko kilka dni.

Wisła—Olsza zawody o mistrzostwo klasy A. odbędą się w niedzielę o g. 5 popoł. na boisku Wisły. Budzą one z powodu dobrej formy obu drużyn wielkie zainteresowanie.

Konstytuujące zebranie sędziów lekkoatletycznych L. O. Z. L. A., odbyte dnia 7 sierpnia 1924, wybrało następujący zarząd: prezes p. Inż. Christelbauer, wiceprezes Władysław Kuchar, sekretarz Podwapiński; członkowie zarządu pp.: por. Cwynar, Wondrausch, Starzecki, Beigel. Adres kollegium: Lwów, „Maraton" Hotel Europejski.

Sekcja Tennisowa A. Z. S. w Krakowie (członek Polskiego Zw. Lawn-tennisowego) urządza dn. 5 września 1924 r. i dni następnych w Krakowie **VII. Międzynarodowy turniej tennisowy** z następującym programem: 1) Gra pojedyncza Panów o mistrzostwo Krakowa. Nagroda wędrowna. 2) Gra podwójna panów o mistrzostwo Krakowa. 3) Gra pojedyncza Pań o mistrzostwo Krakowa. 4) Gra podwójna Pań i Panów. 5) Gra pojedyncza Panów (ewent. w klasach). 6) Gra podwójna Panów. 7) Gra pojedyncza Pań. 8) Gra podwójna Pań i Panów.

Udział w turnieju dozwolony amatorom wszystkich narodowości a rozegrany będzie na boiskach piaskowych Sekcji Tennisowej Akademickiego Zw. Sportowego w Parku Krak. według zasad, przyjętych przez Polski Zw. Lawn.-Tennisowy.

Hrabia w roli detektywa

Na własną rękę roztoczył opiekę nad osobą prezydenta Francji

Czy wolno obywateiowi wykonywać czynności do których przeznaczona jest policja?

Przed paryskim trybunałem karnym stanął **hrabia Feliks Sigaldi,** liczący 43 lat życia. **pod zarzutem wykonywania funkcyj policyjnych bez upoważnienia władz bezpieczeństwa.**

Wina jego polegała na tem: W dniu wyboru Doumergue'a na prezydenta Francji zjawił się hr. Feliks Sigaldi w pałacu burbońskim i oświadczył. iż **obejmuje opiekę nad osobą prezydenta.**

Obszedł wszystkie pokoje. zrewidował zamki od drzwi. przybocznej gwardji wydał instrukcje. zwołał szoferów i pouczał ich. jak mają się zachowywać w razie niebezpieczeństwa. Wreszcie zeszedł do suteryn. kazał sobie przedstawić kartę obiadową. porobił w niej drobne zmiany. i przed podaniem na stół potraw, każdy półmisek **osobiście kosztował.**

W ten sposób gospodarzył w pałacu burbońskim przez szereg dni. Jeden wreszcie z lokajów prezydenta przyszedł do przekonania. iż agent bezpieczeństwa nie ma nic wspólnego z policją. Zawiadomił więc władze i **hr. Sigaldi został uwięziony.** Sąd jednak nie mógł się dopatrzeć żadnej winy w działalności hrabiego. **Funkcje swe wykonywał on na własną rękę,** bez niczyjego upoważnienia. ale też **nigdy nie podawał się za policjanta lub funkcjonarjusza policji.**

Podczas rozprawy powstała więc kwestja prawna: **czy wolno wykonywać obywatelowi rzeczypospolitej czynności, dla których przeznaczona jest policja...**

Sąd rozstrzygnął na korzyść hr. Sigaldiego i skazał go za drobną jakąś nieformalność na 100 franków grzywny.

Wzruszony zaś troskliwością o swą osobę prezydent Rzeczypospolitej wystosował do skazanego list, proponując mu służbę w państwowej policji, skoro tak bardzo umiłował ten zawód.

Hr. Sigaldi z entuzjazmem przyjął ofertę.

Sjoniści przyjmują chrzest.

Warszawa, 21 sierpnia.

Wiadomość **o przejściu na katolicyzm syna znanego** działacza **i organizatora** sjonizmu dra Teodora Herzla

wywołała ogólną konsternację wśród żydów sjonistów.

W związku z tym odbywają się konferencje kierowników ruchu sjonistycznego w celu wydania publicznej opinji o kroku znanego sjonisty.

Przygnębienie ogółu sjonistów potęguje jeszcze fakt. że **wysokie wykształcenie jakie otrzymał przechrzta Herzel odbywało się na koszt organizacji.**

Czyżby nowy Landru?

„Petit Parisien" donosi. że **w Paryżu aresztowano onegdaj niejakiego Piotra Moles, który wyłudził od pewnej kobiety 5000 franków w ogrodzie tuiljerskim.**

W mieszkaniu aresztowanego policja znalazła cały skład sukien damskich i wielką ilość fotografij oraz listów młodych dziewcząt.

Policja wyraża przypuszczenie. że **ma do czynienia z nowym Landru.**

Wnuczka króla Gustawa V-go przykrawa buciki

Jak donoszą pisma amerykańskie. **wnuczka króla szwedzkiego Gustawa V i córka księcia Oskara Bernadotte pracuje w Chicago w fabryce przykrawania skór na buty i poduszki do automobilów.**

W ubiegłym tygodniu księżniczka Louiza zamieszkała w gmachu Y. M. C. A. **i rozpoczęła poszukiwania pracy, szukając długi czas bez skutku z ogłoszeń, umieszczonych w pismach.**

W ostatniej chwili, gdy już miała zamiar zaniechać swego planu przebijania się przez życie przy pomocy własnych sił. **znalazła pracę, która jej bardzo przypadła do gustu.**

Księżniczka Bernadotte zamierza zużyć nabyte doświadczenie w pracy społecznej po powrocie do ojczyzny.

Wilki pod Wezuwjuszem.

Z Neapolu donoszą, że w miejscowościach. sąsiadujących z obserwatorjum na Wezuwjuszu. pojawiły się stada wilków. Niedawno w San Vito podczas nabożeństwa wilk stanął w drzwiach otwartego kościoła. Zabarykadowano natychmiast drzwi, a kilku odważnych mężczyzn rozpoczęło pościg za zuchwalcem. którego zdołano zabić.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. [illegible]